

POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2009 R.

I KZP 3/09

Przepis art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), wprowadzony ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 r. zmieniającą ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1250), nie ma znaczenia normatywnego w tym sensie, że nie może on stanowić podstawy prawnej dla podejmowania decyzji procesowych w przedmiocie właściwości sądów w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r.

Przewodniczący: sędzia SN W. Płóciennik (sprawozdawca).

Sędziowie: SN E. Strużyna, SA (del. do SN) B. Skoczowska.

Prokurator Prokuratury Krajowej A. Herzog.

Sąd Najwyższy w sprawie Marii M., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w Ś. postanowieniem z dnia 16 stycznia 2009 r., zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

„Czy wobec brzmienia art. 6 i art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.) reguła pe-tryfikacji właściwości sądu ma zastosowanie, jeśli po wejściu w życie przepisu art. 6a cytowanej ustawy sąd właściwy w dniu wniesienia aktu

oskarżenia jest sądem innego rzędu od sądu, który rozpoczął przewód sądowy przed 27 września 2007 roku?”

p o s t a n o w i ł odmówić podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia sformułowane zostało przez Sąd Okręgowy w Ś. w następującym układzie procesowym.

Aktem oskarżenia, sporządzonym przez prokuratora Prokuratury Rejonowej w W. w dniu 4 maja 1996 r., Maria M. została oskarżona o popełnienie czynu z art. 201 i art. 266 § 4 w zw. z art. 10 § 2 i art. 58 k.k. z 1969 r. Akt ten, zgodnie z właściwością wynikającą z treści art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. z 1969 r., został skierowany do Sądu Wojewódzkiego w W. Pierwszy chronologicznie wyrok sądu pierwszej instancji zapadł w Sądzie Okręgowym w Ś. w dniu 24 kwietnia 2001 r. w sprawie III K 72/96. W konsekwencji postępowania odwoławczego orzeczenie to zostało uchylone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W., II AKa 509/01, którym sprawę przekazano do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji Sądowi Okręgowemu w Ś. Sąd ten wydał kolejny wyrok w dniu 23 stycznia 2003 r., przy czym orzeczenie to ponownie zostało uchylone wyrokiem Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 9 października 2003 r. W tym jednak przypadku Sąd Apelacyjny przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W. Wyrok ostatniego z wymienionych Sądów, zapadły w dniu 22 grudnia 2005 r., został uchylony orzeczeniem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 lipca 2006 r., przy czym sprawę przekazano do rozpoznania sądowi pierwszej instancji, tj. Sądowi Rejonowemu w W. Sąd ten, wyrokiem z dnia 24 grudnia 2007 r., uznał oskarżo-

ną Marię M. za winną popełnienia dwóch przestępstw z art. 205 § 1 w zw. z art. 58 i z art. 205 § 1 k.k. z 1969 r., za które wymierzył jej odpowiednio kary roku pozbawienia wolności i 4 000 zł grzywny oraz 6 miesięcy pozbawienia wolności i 500 zł grzywny. Na podstawie art. 66 i 67 § 1 k.k. z 1969 r. wymierzono oskarżonej kary łączne roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności oraz 4 000 zł grzywny, przy czym wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na wynoszący 3 lata okres próby. Orzeczenie to zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonej, który w apelacji skierowanej przeciwko całości wyroku zarzucił obrazę prawa materialnego, tj. art. 205 § 1 k.k. z 1969 r., obrazę prawa procesowego, tj. art. 7 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych leżących u podstaw rozstrzygnięcia i wniósł o zmianę wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy w Ś. uznał, że w sprawie wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni przepisów art. 6 i art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.) wobec czego, formułując przedstawione wyżej pytanie, przekazał to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu postanowienia wskazano, że wątpliwości interpretacyjne związane z przywołanymi przepisami, pojawiły się „mimo szerokiego dorobku orzecznictwa” dotyczącego rozważanej kwestii (przywołano w szczególności postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 7/08 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., I KZP 38/07). Wiąże się to z faktem, że w sprawie Marii M. nastąpiła dwukrotna zmiana właściwości rzeczowej sądu, a w orzecznictwie Sądu Najwyższego, odnoszącym się do reguły petryfikacji właściwości sądu, nie zajmowano się zaistniałą w sprawie sytuacją,

w której dochodzi „do swoistej konkurencji” przepisów wymienionych w sformułowanym w postanowieniu pytaniu. Sąd Okręgowy w Ś. dostrzegł wprawdzie, że w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r. wskazano, że „przepis art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego nie może mieć w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r. bezpośredniego zastosowania, albowiem – jako przepis intertemporalny – «wyczerpał on swoją moc» z dniem wejścia w życie tej ustawy, którą wprowadzał, a więc z dniem wejścia w życie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Tak więc ustalenie właściwości sądu z bezpośrednim odwołaniem się do tego właśnie przepisu możliwe jest, co prawda, także i dzisiaj, ale jedynie w odniesieniu do tej nielicznej, a być może w ogóle nieistniejącej już puli spraw, w których akt oskarżenia wniesiony został przed dniem 1 września 1998 roku”, jednak w zaistniałym w niniejszej sprawie układzie procesowym należałoby rozważyć, czy przepis art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. „ma jednak charakter nie tylko interpretacyjny, a normatywny powodujący zmianę właściwości sądu w wypadku odroczenia rozprawy, bowiem odnosząc się do «orzekania sądu właściwego» w oznaczonej dacie odwołuje się bezpośrednio do właściwości a nie trybu postępowania”.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym stanowisku złożonym do akt sprawy wniósł o odmowę podjęcia uchwały wskazując, że wbrew treści art. 441 § 1 k.p.k., rozstrzygnięcie sformułowanej przez Sąd Okręgowy w Ś. wątpliwości interpretacyjnej, związanej głównie z treścią art. 6a przywoływanej wyżej ustawy z dnia 29 marca 2007 r., nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy, bowiem wystarczające jest dokonanie wykładni „zwykłej”, do przeprowadzenia której uprawniony i zobowiązany jest, w myśl zasady samodzielności jurysdykcyjnej, każdy rozpoznający sprawę sąd.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że do wynikających z treści art. 441 § 1 k.p.k. warunków przedstawienia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia należą:

- wyłonienie się zagadnienia prawnego, wymagającego zasadniczej wykładni ustawy, w związku z rozpoznawaniem przez sąd środka odwoławczego,
- istnienie związku pomiędzy ustaleniami faktycznymi, poczynionymi w danej sprawie a sformułowanym zagadnieniem prawnym,
- niezbędność wyjaśnienia zagadnienia prawnego dla rozstrzygnięcia sprawy (por. R. A. Stefański: Instytucja pytań prawnych do Sądu Najwyższego w sprawach karnych, Kraków 2001, s. 264 i n. oraz wskazane tam orzecznictwo).

Instytucja uchwał podejmowanych w oparciu o przepis art. 441 § 1 k.p.k., stanowi wyjątek od zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu rozpoznającego konkretną sprawę. Sąd formułujący zagadnienie prawne nie może zatem domagać się od Sądu Najwyższego wskazania szczegółowego sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Zakres uchwał Sądu Najwyższego ograniczony jest wyłącznie do kwestii ogólnych, wymagających, jak już wskazano, zasadniczej wykładni ustawy. Wystąpienie z pytaniem prawnym powinno być więc następstwem występujących w praktyce sądowej rozbieżności w interpretacji określonego przepisu albo jego oczywiście wadliwej redakcji lub niejasnego sformułowania, umożliwiającego przeciwstawne sobie interpretacje. Oznacza to, że obok wymogu ścisłego związku pytania prawnego ze stanem faktycznym, z jakim ma do czynienia sąd odwoławczy, jest on również zobowiązany do wykazania potrzeby dokonania wykładni określonego fragmentu ustawy. Chodzić przy tym musi o wykładnię zasadniczą, odnoszącą się zatem do zagadnień ważnych, mających znaczenie dla prawidłowego rozumienia i stosowa-

nia prawa. Z tego punktu widzenia znaczenie będzie więc miało wykazanie istnienia rozbieżności interpretacyjnych występujących przy wykładni określonej normy prawnej (por. m. in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 marca 2006 r., I KZP 58/05, R–OSNKW 2006, poz. 673; z dnia 15 września 1999 r., I KZP 31/99, WPP 2000, nr 2, s. 120; z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 13/99, WPP 2000, nr 2, s. 120).

Akceptując pogląd wyrażony w pisemnym stanowisku prokuratora Prokuratury Krajowej stwierdzić należy, że na gruncie rozważanej sprawy, rozstrzygnięcie wątpliwości interpretacyjnych wynikających z pytania Sądu Okręgowego w Ś., nie wymaga zasadniczej wykładni ustawy. Sąd ten w żaden sposób nie wskazał na istnienie rozbieżności interpretacyjnych odnoszących się do rozumienia art. 6 i 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r., a uzasadnienie wydanego postanowienia, wspominające o utrwalonym i konsekwentnym orzecznictwie Sądu Najwyższego związanym z tą kwestią dowodzi, w istocie rzeczy, niezrozumienia relacji zachodzących między tymi przepisami oraz dotychczasowych wywodów najwyższej instancji sądowej. W szczególności, postulując rozważenie, czy przepis art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. ma nie tylko charakter interpretacyjny, ale także normatywny – powodujący zmianę właściwości sądu w wypadku odroczenia rozprawy – nie wykazano żadnych racji przemawiających za tym, iż wykładnia tego przepisu, dokonana przez Sąd Najwyższy, nie jest poprawna. Zważywszy nadto, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, zagadnienie podniesione w pytaniu prawnym było przedmiotem zasadniczej wykładni dokonanej przez Sąd Najwyższy, powinno być ono wyjaśnione w drodze wykładni zwykłej, do przeprowadzenia której uprawniony jest każdy sąd orzekający, zgodnie ze wspomnianą już, wynikającą z art. 8 k.p.k., zasadą samodzielności jurysdykcyjnej.

Z przedstawionych wyżej powodów brak jest podstaw do podjęcia uchwały w rozważanej sprawie.

W tym miejscu przypomnieć należy, że z konsekwentnego stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w uchwale z dnia 19 grudnia 2007 r., I KZP 38/07, OSNKW 2007, z. 12, poz. 87 i postanowieniach z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 42/07, OSNKW 2008, z. 5, poz. 33 oraz z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 7/08, OSNKW 2008, z. 6, poz. 43, wynikają następujące stwierdzenia.

Po pierwsze, zwrot „postępowanie toczy się”, użyty w art. 6 ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), dotyczy jedynie tzw. kinetyki procesu, a nie jej statyki, zatem nie odnosi się on do właściwości sądu. Przepis ten wskazuje więc „jak sądzić”, a nie „kto ma sądzić” – jaki sąd i w jakiej obsadzie ma sprawę rozpoznać.

Po wtóre, reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów wspomnianej ustawy z dnia 29 marca 2007 r. powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego, zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji [analogia do art. 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 556 ze zm.)].

Po trzecie, przepis art. 6a ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), wprowadzony ustawą z dnia 23 sierpnia 2007 r. zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 178, poz. 1250), nie ma znaczenia normatywnego w

tym sensie, że nie może on stanowić podstawy prawnej dla podejmowania decyzji procesowych w przedmiocie właściwości sądów w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r. O tym, że przepis art. 6a nie mógł stanowić podstawy prawnej podejmowania decyzji procesowych w przedmiocie właściwości rzeczowej sądów w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r., w okresie od dnia 12 lipca 2007 r. (data wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r.) do dnia 27 września 2007 r. (data wejścia w życie przepisów nowelizacyjnych) przesądza już sam fakt, że w tym okresie przepis ten w ogóle nie obowiązywał. Rozwiązania intertemporalne zawarte w ustawie z dnia 29 marca 2007 r., po wejściu w życie z dniem 12 lipca 2007 r., pociągały za sobą zasadnicze wątpliwości co do reguł określania właściwości rzeczowej sądów. Intencją uchwalenia ustawy nowelizacyjnej z dnia 23 sierpnia 2007 r., czego dowodzi uzasadnienie projektu ustawy (zob. druk nr 2033 Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej V kadencji), było jedynie usunięcie tych wątpliwości przez wskazanie, że jeżeli na podstawie nowelizowanej ustawy nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd właściwy w dniu wniesienia aktu oskarżenia, a nie zmiana stanu normatywnego wprowadzonego ustawą z dnia 29 marca 2007 r. Sam ustawodawca uznał więc, że przepis art. 6a noweli sierpniowej, będący przepisem przechodnim, nie może działać *ex tunc*, skoro zmiany właściwości, wywołane wejściem w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r., nastąpiły w dniu 12 lipca 2007 r. Gdyby zatem ustawodawca zamierzał inaczej, niż nastąpiło to w dniu 12 lipca 2007 r., uregulować kwestię właściwości sądów, powinien znowelizować treść przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących właściwości sądów, a nie treść przepisów wprowadzających ustawę z dnia 29 marca 2007 r. W związku z tym powtórzyć należy w ślad za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2007 r., że „ustawę z dnia 23 sierpnia 2007 r. można uznać co najwyżej za nieudolną próbę bar-

dziej precyzyjnego wyrażenia już wcześniej (a więc w ustawie z dnia 29 marca 2007 r.) określonej reguły petryfikacji właściwości. Można więc, jak to czynią niektórzy, przyjąć, że uchwalenie przepisu art. 6a miało charakter «interpretacyjny» a nie normatywny”.

Po czwarte, w związku z tym, że właściwość funkcjonalna sądu, który powinien rozpoznać środek odwoławczy, zależy od tego, który sąd rozpoznawał sprawę w pierwszej instancji, jeżeli – w rezultacie działania reguły petryfikacji właściwości – sądem wydającym orzeczenie w pierwszej instancji był sąd rejonowy, sądem właściwym do rozpoznania środka odwoławczego jest sąd okręgowy; w przypadku konieczności uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji w celu ponownego rozpoznania sprawy, sąd odwoławczy ma obowiązek zbadania, czy obowiązująca w poprzedniej fazie postępowania właściwość sądu nie uległa zmianie według przepisów aktualnie obowiązujących, a jeśli tak, to powinien przekazać sprawę do rozpoznania sądowi, nie poprzednio, a obecnie właściwemu. Reguła petryfikacji dotyczy tylko określonego etapu postępowania, bowiem w procedurze karnej obowiązuje zasada stadialności, która dzieląc postępowanie karne na poszczególne etapy, stadia i podstadia wiąże określone skutki prawne z ich początkiem i zakończeniem. Uchylenie przez sąd drugiej instancji wyroku pierwszoinstancyjnego inicjuje zatem na nowo pierwszoinstancyjne rozpoznanie sprawy i w tym sensie wywołuje skutki zbliżone do wniesienia aktu oskarżenia w zakresie powinności zbadania kwestii właściwości rzeczowej.

Jak należy sądzić, zawarte w pytaniu prawnym Sądu Okręgowego w Ś. wątpliwości wiążą się z tym, że w będącej przedmiotem rozpoznania sprawie o przestępstwo z art. 201 i art. 266 § 4 w zw. z art. 10 § 2 i art. 58 k.k. z 1969 r. nastąpiła w toku postępowania dwukrotnie zmiana właściwości rzeczowej. Z wątpliwości tych, jak się wydaje, wynika sugestia, że pierwotna regulacja zawarta w ustawie z dnia 29 marca 2007 r.

była kompletna (brak luki prawnej), co pociągnęło za sobą zmianę właściwości rzeczowej sądów, zgodnie z regułą „chwytania w locie” wszczętych postępowań, zatem art. 6a tej ustawy ma charakter normatywny, gdyż rozstrzyga kwestię właściwości biorąc za punkt odniesienia datę wniesienia aktu oskarżenia (podobnie – P. Pratkowiecki: Problem petryfikacji właściwości rzeczowej sądu w świetle nowelizacji przepisów Kodeksu postępowania karnego z lipca 2007 r., PS 2009, z. 3, s. 98 – 102). Nie dostrzegając żadnych powodów do zmiany linii dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego w rozważanej kwestii, zwłaszcza, że Sąd Okręgowy w istocie nie formułuje w swoim pytaniu żadnych merytorycznych argumentów, dodać należy, że zaakceptowanie powyższej sugestii łączyłoby się z przekreśleniem założenia racjonalności ustawodawcy. Uznać bowiem należałoby, że brak odpowiednika art. 7 p.w.k.p.k. w ustawie z dnia 29 marca 2007 r. nie był luką prawną, lecz świadomym zabiegiem legislacyjnym, mającym na celu „odciążenie” sądów rejonowych, przez przejście do sądów okręgowych wszystkich spraw wskazanych w art. 25 k.p.k., bez względu na etap postępowania, na jakim się one znajdowały. Pomijając trafność takiego rozwiązania z punktu widzenia ekonomiki procesowej i sprawności postępowania, zwłaszcza w odniesieniu do spraw, w których postępowania sądowe były już zaawansowane, zauważyć należy, że racjonalny z założenia ustawodawca, jeszcze przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r., co nastąpiło w dniu 12 lipca 2007 r., przygotowuje projekt ustawy korygującej, która wszakże wchodzi w życie w dniu 27 września 2007 r., przy czym jej konsekwencją jest radykalna zmiana poprzedniej regulacji poprzez wskazanie, że „jeżeli na podstawie niniejszej ustawy nastąpiła zmiana właściwości sądu, orzeka sąd właściwy w dniu wniesienia aktu oskarżenia”. Oznaczałoby to, że w konsekwencji woli ustawodawcy właściwy do rozpoznania sprawy sąd rejonowy, niezależnie od zaawansowania postę-

powania, utraciłby z dniem 12 lipca 2007 r. swoją właściwość rzeczową na rzecz sądu okręgowego, a następnie, znowu niezależnie od skali wykonanych czynności procesowych, odzyskałby ją w dniu 27 września 2007 r. (wydaje się, że według Sądu Okręgowego w Ś., wskazanie na datę wniesienia aktu oskarżenia, powodowałoby zmiany w zakresie właściwości także bez względu na fazę postępowania karnego). Niezależnie od kwestii możliwości działania wstecz, tj. w odniesieniu do spraw, których właściwość miała ulec zmianie z dniem 12 lipca 2007 r., regulacji, która weszła w życie z dniem 27 września 2007 r., zaakceptowanie przedstawionego sposobu rozumowania kłóci się ze wspomnianą zasadą racjonalności ustawodawcy oraz celem rozważanych zmian ustawowych.

Zgodnie z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. z 1969 r. właściwym rzeczowo do rozpoznania sprawy, na gruncie której sformułowane zostało przez Sąd Okręgowy w Ś. pytanie prawne, był w chwili wpłynięcia aktu oskarżenia Sąd Wojewódzki w W. Pierwszy chronologicznie wyrok sądu pierwszej instancji, tj. Sądu Okręgowego w Ś., zapadł dopiero w dniu 24 kwietnia 2001 r., tj. już pod rządami Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., który w art. 25 § 1 k.p.k. – w jego pierwotnym brzmieniu – przewidywał, że sądem właściwym do rozpoznania spraw o czyny tego rodzaju jest sąd rejonowy. Jednakże zgodnie z art. 7 p.w.k.p.k. właściwym do rozpoznania sprawy pozostał nadal sąd wojewódzki (okręgowy), gdyż akt oskarżenia został wniesiony przed wejściem w życie nowego kodeksu. Sąd Apelacyjny w W., uchylając wyrokiem z dnia 6 grudnia 2001 r. orzeczenie sądu pierwszej instancji, przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ś. Fakt ten nie ma jednak z punktu widzenia zaistniałego problemu procesowego istotnego znaczenia, ponieważ, pomijając względny charakter uchybienia, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 października 2003 r. uchylił kolejny wyrok sądu pierwszej

instancji i tym razem przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W., jako rzeczowo i miejscowo właściwemu do procedowania w pierwszej instancji. Rozstrzygnięcie to nie powinno budzić żadnych zastrzeżeń, bowiem – jak już wskazano wcześniej – zasada petyfikacji właściwości sądu, wynikająca z art. 7 p.w.k.p.k., nie obowiązuje w wypadku uchylenia przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji w celu ponownego rozpoznania sprawy. W takim wypadku sąd odwoławczy ma obowiązek zbadania, czy obowiązująca – według Kodeksu postępowania karnego z 1969 r. – w czasie rozpoznawania sprawy właściwość rzeczowa sądu nie uległa zmianie w myśl przepisów obowiązującego Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., a jeżeli tak, to powinien przekazać sprawę do rozpoznania sądowi nie poprzednio, a obecnie właściwemu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r., V KKN 368/00, OSNKW 2001, z. 3-4, poz. 26 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2004 r., II KK 322/04, Lex nr 141333). Po uchyleniu następnego wyroku sądu pierwszej instancji orzeczeniem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 18 lipca 2006 r., Sąd Rejonowy w W., któremu przekazano sprawę do ponownego rozpoznania, rozpoczął przewód sądowy w dniu 15 lutego 2007 r., tj. przed dniem 12 lipca 2007 r., w którym weszła w życie ustawa z dnia 29 marca 2007 r., zmieniająca m. in. – regulujący kwestię właściwości rzeczowej sądów – przepis art. 25 k.p.k.

W zaistniałym układzie procesowym oraz w świetle powyższych uwag, rozstrzygnięcie przez formułujący pytanie prawne Sąd Okręgowy w Ś. kwestii właściwości rzeczowej sądu, powinno opierać się na zwykłej wykładni, relewantnych z punktu widzenia rozważanego problemu, przepisów.